

Magdalena Komorowska, *Piotrkowczykowie. Z dziejów drukarstwa krakowskiego przelomu XVI i XVII wieku*, Kraków 2023, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 384, faksymilia, il., wykresy

Książka Magdaleny Komorowskiej to monografia krakowskiej „dynastii drukarskiej” (s. 57) Piotrkowczyków: Andrzeja starszego (aktywny od ok. 1574 do 1620 r.), Andrzeja młodszego (1620–1645), Anny Teresy, wdowy, oraz dziedziców, w tym Stanisława Teodora (1645–1674). Celem pracy jest „nakreślenie obrazu wielopokoleniowej drukarni w dawnym Krakowie”, a zatem uchwycenie ciągłości i zmienności przyjętego modelu działania – ze szczególnym naciskiem na „uwarunkowania i okoliczności działalności drukarskiej [– –] repertuar wydawniczy oraz zasób typograficzny warsztatu” (s. 16). Jednocześnie we *Wprowadzeniu* Autorka charakteryzuje kontekst potrydenckiej reformy katolicyzmu w Rzeczypospolitej, szczególnie ważny dla recenzowanej pracy, uznającej ich warsztat „za modelową wręcz oficynę drukarską czasów potrydenckich” (s. 16).

Choć powiązania oficyny z potrydencką reformą w Rzeczypospolitej pozostają zasadniczo poza centrum uwagi (co nie znaczy, że nie są w ogóle przedmiotem rozważań), wstępne spostrzeżenia jej dotyczące są istotne. Tak w Polsce, jak za granicą badano przeważnie relacje czarnej sztuki z reformacją, sporadycznie zaś – z projektem odnowy katolicyzmu, której koryfeusze ze znanstwem tematu, refleksją i profesjonalizmem posługiwali się wszak drukiem jako medium. Brak zadowalających studiów przyczynił się do utrwalenia stereotypu o polskim drukarstwie upadającym i rzekomo „tonącym w miernocie” (s. 17)<sup>1</sup> od końca XVI przez cały wiek XVII, w szczególności ze względu na kontrreformację. Autorka stawia więc swojej pracy cel ważny, choć poniekąd poboczny: „odegra przewidzianą dla niej rolę, jeśli przyczyni się do pełniejszego zrozumienia uwarunkowań towarzyszących upowszechnianiu piśmiennictwa w Rzeczypospolitej z końcem XVI i w XVII wieku, kładąc kres tezom o upadku czarnej sztuki i cofaniu się druku w tym czasie” (s. 22).

Badania nad historią polskiego drukarstwa wiążą się z problemami, z których najdotkliwsze to brak nowoczesnej bibliografii oraz niewielka ilość zachowanych źródeł (s. 17–21). Dzięki przyjętej metodologii, wnikliwym badaniom oraz świetnej znajomości europejskiego drukarstwa epoki (w wypadku Niderlandów, Anglii czy Niemiec przechowało się więcej źródeł), Magdalena Komorowska przezwyciężyła te problemy. Ze względu na interdyscyplinarny charakter badań ogólne uwagi dotyczące metodologii, procedur badawczych i podstawy materiałowej znalazły się we *Wprowadzeniu*, szczególnie zaś informacje w początkach rozdziałów drugiego, trzeciego i czwartego.

<sup>1</sup> Cyt. za: H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV–XVIII wieku. Zarys historyczny*, Warszawa–Wrocław 1975, s. 150–151.

Rozdział pierwszy, *Drukarstwo krakowskie do połowy XVII wieku – zmiana perspektywy*, to syntetyczne omówienie: ilościowej produkcji krakowskich oficyń (oraz krytyczna dyskusja ze stanem badań), drukarzy jako grupy zawodowej, regulacji prawnych obowiązujących impresorów i ochrony ich produkcji (przywileje), cenzury oraz rozwoju i zmian czarnej sztuki w Krakowie. Jak podkreśliła Autorka, zamierzeniem było nie wyczerpanie tematu, lecz stworzenie „kanwy” (s. 19) dla dalszych rozważań. Tytułowa zmiana perspektywy odnosi się do negatywnego obrazu krakowskiego druku, które w końcu XVI w. lata świetności miało mieć już za sobą, a przed sobą stulecie regresu. Oceny takie formułowano wbrew „powszechnej dostępności i jednoznaczności [– –] danych liczbowych” (s. 28; w tym właśnie okresie rosła liczba drukarni oraz wydawanych pozycji)<sup>2</sup>. Za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy Autorka uważa „przemieszanie perspektyw badawczych, polegające na analizowaniu druku równocześnie jako rzemiosła i fenomenu kulturowego, przy czym ten drugi punkt widzenia był zwykle dominujący” (s. 29). Taki ogląd charakterystyczny był dla np. Alodii Kaweckiej-Gryczowej: jej negatywna ocena kultury XVII w. rzutowała na jednoznacznie negatywną ocenę druku tego okresu, a ta z kolei ukształtowała spojrzenie na nie w kolejnych dekadach. Ta właśnie perspektywa wymaga rewizji, badania druku nie tylko „z punktu widzenia ważnych nurtów kulturowych [– –], ale także od strony bardziej przyziemnej: regulacji prawnych, finansów, realiów miejskiego życia” (s. 31). Monografia sytuuje się w drugiej z tych perspektyw.

Rozdział drugi, *Piotrkowcykowie*, to portret „trzech pokoleń” właścicieli oficyń jako „rodziny mieszczańskiej przełomu XVI i XVII stulecia, która może aspirować do miana [– –] dawnej dynastii drukarskiej” (s. 57). Wychoząc od archiwaliów zebranych i przeanalizowanych przez autorów *Drukarzy dawnej Polski* (lecz na nich nie poprzestając), Magdalena Komorowska przedstawiła informacje biograficzne o Piotrkowczykach z naciskiem na sieci ich społecznych powiązań, szczególnie ważne w kontekście prowadzenia oficyń (choćby pozyskiwanie autorów, nakładców i patronów). Zachowane źródła – do których Autorka w wyniku kwerend dołączyła fragment księgozbioru Andrzeja młodszego oraz kilka jego listów do Tomasza Zamoyskiego – nie pozwalają na pełną charakterystykę „wykształcenia, przekonań i motywacji” (s. 56) kolejnych Piotrkowczyków, a więc problemów równie ważnych w tym kontekście. Mimo to Autorka przedstawiła, na ile jest to możliwe, kompletne i weredyczne sylwetki krakowskich drukarzy-przedsiębiorców, a przy tym oczyszczone z dawnych nieporozumień. Przykładem może być kwestia rzekomej nauki łaciny przez Annę Teresę w późnym wieku, czego

<sup>2</sup> „Jak podaje Maria Czarnowska, średnia pięcioletnia liczba edycji tłoczonych w Rzeczypospolitej przekroczyła 100 w latach siedemdziesiątych XVI wieku, w pierwszej dekadzie XVII wieku osiągnęła poziom 200, a czterdzieści lat później – 300. W drugiej połowie XVII stulecia [tj. po zarazach i potopie – T.R.] spadła z powrotem do 200, potem jednak znów systematycznie rosła”, s. 27.

dowodzić miało *Cenotaphium Andreae Petricovii* Stanisława Frankowicza. Rozpoznanie cytatu w utworze pozwoliło Autorce obalić ten dowód (co, jak zaznacza, nie dowodzi oczywiście nieznamości łaciny przez Annę Teresę):

Matka będących już w kwiecie wieku dzieci,  
podjęła się trudu poznawania książek,  
w których spoczęła cała mądrość ludzkości.

W *Cenotaphium Andreae Petricovii* wiersz ten został przytoczony w wersji łacińskiej, a do Eurydyki [o niej mowa w przytoczonym fragmencie *O wychowaniu dzieci* Pseudo-Plutarcha (tł. T. Krynickiej) oraz *Cenotaphium* – T.R.] porównana została matka Andrzeja młodszego, Jadwiga z Prężynów. Michał Hieronim Juszyński [– –] nie rozpoznał cytatu, Eurydykę z Macedonii pomylił z mityczną kochanką Orfeusza, a przytoczone wersety błędnie przypisał samej Jadwidze Piotrkowczykowej, zaliczając ją tym samym w poczet uczonych Polek. [– –] pomyłka Juszyńskiego pozostała niedostrzeżona, a zamieszanie spotęgowane w *Drukarzach dawnej Polski*, przez połączenie *Cenotaphium* nie z matką, lecz żoną Andrzeja młodszego, Anną Teresą (s. 81).

Rozdział trzeci zawiera charakterystykę *Produkcji drukarskiej Piotrkowczyków*. Otwiera go zwarte omówienie problematyki objętości i struktury tematycznej publikacji, ich nakładów, przywilejów uzyskanych przez typografów, zamyka zaś zwięzła, porównawcza charakterystyka programu i dorobku krakowskich konkurentów (Jana Januszowskiego i Franciszka Cezarego). Produkcja drukarska Piotrkowczyków podzielona została według formatów, a następnie, w obrębie tej klasyfikacji, ze względu na tematykę oraz okresy działania oficyny. Takie ujęcie pozwala „uzyskać spojrzenie bliższe temu, jak dawni drukarze i księgarze patrzyli na książkę, widząc ją jako produkt i towar” (s. 91). Jest to widoczne choćby w opisanych przez Autorkę przypadkach wyboru większego niż w *editio princeps* formatu dla ponownego wydania, umożliwiającego znaczącą oszczędność papieru (np. s. 104). Podstawą charakterystyki był korpus 980 druków, którego zręb zapewniła kartoteka opracowana przez Wandę Ptak-Korbel (podstawa charakterystyki produkcji Piotrkowczyków w *Drukarzach dawnej Polski*), przez Autorkę uzupełniona o 36 pozycji na podstawie dostępnych bibliografii, katalogów oraz w szczególności rozległych kwerend. Lista i podstawowa charakterystyka bibliograficzna badanych publikacji zamieszczona została w *Wykazach druków* z poszczególnych etapów działalności oficyny (okresy zarządzania warsztatem przez Annę Teresę i Stanisława Teodora zostały tutaj ujęte rozłącznie; s. 335–368). Statystyczne opracowanie tej bazy, według omówionej klasyfikacji, zawarto w klarownych tabelach i wykresach (s. 145–167). Analizy prowadzą do wniosków dotyczących strategii rynkowej i budowania repertuaru oficyny („z punktu widzenia dziejów piśmiennictwa i kultury [repertuar – T.R.] był ściśle powiązany z potrzebami

trydenckiej odnowy katolicyzmu, a z punktu widzenia historii drukarstwa wyraźnie nastawiony na wykorzystanie koniunktury i zmaksymalizowanie zysków”, s. 144), kluczowego znaczenia, jakie dla tych decyzji miały kumulowane przywileje, oraz – *last but not least* – okresu największej wydajności i rozwoju przedsiębiorstwa za czasów Andrzeja starszego. W wielu sytuacjach (podobnie w rozdziale czwartym), gdy dostępne źródła nie pozwalają na jednoznaczne rozwiązanie danego problemu, Autorka przekonująco wspiera hipotezy odniesieniami do kontekstu działalności europejskich lub innych polskich drukarzy<sup>3</sup>.

Rozdział czwarty, po wprowadzeniu pt. *Konwencje i paradygmaty typograficzne przelomu XVI i XVII wieku* (bardzo przystępnym, cennym przeto dla czytelników niebędących specjalistami z zakresu historii książki i drukarstwa, jak autor recenzji), przynosi omówienie *Zasobu typograficznego* oficyny. Zestawienie to, opracowane na podstawie analizy i pomiarów materiału typograficznego i graficznego, jak ogólnie wskazała Autorka, „około 50% zarejestrowanych druków” (s. 21), nie ma charakteru pełnego katalogu, ale prowadzi do ujęcia zasobu „w działaniu”, wskazania „zależności zachodzących między kształtem wizualnym książek, który jest dostępny bezpośrednio badaniu, a wyposażeniem warsztatu, które można tylko rekonstruować na podstawie druków i późnych archiwaliów” (s. 185). Tak przeprowadzona analiza przynosi ciekawe ustalenia, przykładowo, o pozyskiwaniu przez Andrzeja starszego nowych materiałów z myślą o konkretnych publikacjach, o wykorzystywaniu ich przez następców poprzestających zasadniczo na zgromadzonym przezeń zasobie, a także o związkach zasobu i jego wykorzystania z oczekiwaniami czytelników kształtowanymi przez zmiany typografii i grafiki w Europie oraz z względami „biznesowymi”. Scharakteryzowane elementy wyposażenia oficyny (czy raczej ich odbicia w książkach Piotrkowczyków) przedstawione są na ilustracjach (s. 188–193) oraz dołączonych tablicach (s. 245–320).

<sup>3</sup> Np. „Brak [– –] dokumentów, które pozwoliłyby jednoznacznie stwierdzić, że to właśnie publikacje *in folio* przynosiły Piotrkowczykom największe zyski. Wskazuje na to jednak stała obecność tych druków w repertuarze [– –] książki te w dużej mierze miały zapewniony zbyt w związku z wdrażaniem postanowień soboru trydenckiego [– –]. Warto przywołać [– –] przykład, których choć nie może stać się podstawą bezpośredniej analogii, to jednak dobrze pokazuje, że kosztowne edycje [– –] mogły wiązać się z mniejszym ryzykiem i większym prawdopodobieństwem zysku niż tania produkcja w małych formatach. [– –] Bartłomiej Moretus młodszy w ciągu kilkunastu lat działalności konsekwentnie przeprowadzał zmianę modelu produkcji [– –] odchodził [– –] od drukowania [– –] książek niedużych formatów [– –] wolał [– –] skoncentrować się na [– –] [większych – T.R.] księgach liturgicznych [– –], które, choć droższe w produkcji, łatwiej było sprzedać. Repertuary wydawnicze dwóch pierwszych Piotrkowczyków [– –] wskazują, że również oni mogli świadomie ukierunkować produkcję [– –] w celu zmaksymalizowania zysków”, s. 111–112.

Największą zaletą recenzowanej pracy jest monograficzne ujęcie stuletniej działalności krakowskiego warsztatu zarówno w aspekcie instytucjonalnej i „programowej” ciągłości, jak i zmian zachodzących podczas jej prowadzenia przez kolejnych przedstawicieli rodu, oraz weryfikacja dawniejszych sądów i nowe ustalenia, ważne nie tylko dla historyków książki i drukarstwa, lecz i badaczy doby wczesnonowożytnej o różnych specjalizacjach. Jest to wynikiem precyzyjnego określenia kwestionariusza i celów badawczych, adekwatnym do nich wyborze materiału i metodyki oraz wnikliwym rozpoznaniu i wykorzystaniu przez Autorkę kontekstów „rynkowego” wymiaru działalności oficyn krakowskich, polskich i europejskich oraz głębokich powiązań Piotrkowczyków z potrydencką reformą w Rzeczypospolitej. Przejrzysta struktura rozprawy, w której kolejne rozdziały stanowią merytoryczną i analityczną „kanwę” dla kolejnych, odzwierciedla precyzję i wnikliwość referowanych badań. Stawiane tezy i prowadzone wnioski są rygorystycznie ugruntowane w materiale źródłowym. Jest to także książka, ze względu na odpowiednie proporcje (między dyskusją z literaturą, objaśnieniami dla niespecjalistów, analizą źródeł, częściami narracyjnymi oraz wyliczeniami danych ilościowych, wcale nie nużącymi), bardzo przystępna i po prostu ciekawa. Dzięki tym walorom, jak uważam, przez długi czas będzie opracowaniem podstawowym, a może także znaleźć zastosowanie w dydaktyce akademickiej (szczególnie przeglądowy rozdział pierwszy oraz *Konwencje i paradygmaty typograficzne przełomu XVI i XVII wieku* z rozdziału czwartego).

Za pewien brak można uznać pominięcie przez Magdalenę Komorowską „kwestii związanych z dystrybucją i czytelnictwem książek Piotrkowczyków” (s. 21). Autorka wskazuje na brak źródeł, odsyła do ogólnych opracowań<sup>4</sup> i zaznacza, że ta problematyka wykracza poza ramy monografii, której celem jest „badanie działalności drukarskiej, jej uwarunkowań i okoliczności” (s. 21). Dystrybucja, szczególnie w kontekście wagi „rentownościowego” aspektu działalności Piotrkowczyków, wydaje się jednak zawierać w tych ramach. Jakież źródła chyba jednak się zachowały<sup>5</sup>. W wielu wypadkach Autorka przezwyciężyła deficyt źródeł bezpośrednio dotyczących konkretnych problemów badawczych, rozwiązując je na podstawie innych materiałów i przesłanek.

W *Zakończeniu* Autorka zaznacza, że obecny stan wiedzy „nie pozwala na razie jednoznacznie odpowiedzieć na [– –] pytania o rolę potrydenckiej odnowy katolicyzmu w Rzeczypospolitej w rozwoju drukarstwa”. Postawiony we *Wprowadzeniu* problem monografia rozwiązuje więc częściowo, w odniesieniu do badanej oficyny:

<sup>4</sup> M. Jaglarz, *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004; R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992.

<sup>5</sup> Zob. np. W. Ptak-Korbel, *Piotrkowczyk Andrzej II*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*, z. 2: *L–Ż. Drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 512–513.

czy drukarnia Piotrkowczyków rozwijałaby się równie dynamicznie i osiągnęłaby status najwydajniejszej tłoczni Rzeczypospolitej, gdyby nie determinacja Kościoła katolickiego we wprowadzaniu reform trydenckich? Kształtowanie się repertuaru [– –] oficyny, wyjątkowo duży udział różnorodnej książki religijnej w jej produkcji i przywileje gromadzone przez kolejnych właścicieli jasno wskazują, że nie byłoby to możliwe (s. 243).

Czy na pewno instytucjonalne wsparcie reformującego się Kościoła katolickiego było warunkiem wystarczającym do odniesienia drukarskiego „sukcesu”, a przynajmniej warunkiem koniecznym? Wyraźny spadek produkcji za czasów Andrzeja młodszego, a następnie Anny Teresy, i to przed wydarzeniami połowy XVII w.<sup>6</sup>, wydaje się świadczyć, że równie ważnym czynnikiem była przedsiębiorczość seniora rodu. Produkcję porównywalną z Andrzejem młodszym, a znacznie przerastającą „przedpotopowy” dorobek Anny Teresy, osiągnął działający w tymże czasie Franciszek Cezary, choć jego oficyna nie była tak powiązana z potrydencką odnową<sup>7</sup>. Sąd o oficynie Piotrkowczyków jako „najwydajniejszej tłoczni dawnej Rzeczypospolitej” (s. 243, podobnie s. 54; w innym miejscu ze znamienym zastrzeżeniem: „prawdopodobnie najwydajniejszej”, s. 93) wydaje odnosić się do ich produkcji w wartościach bezwzględnych, choć chyba słuszne byłoby zastrzeżenie, że obowiązuje on dla konkretnego okresu.

Jak zwracała uwagę Autorka, dawniejsze kategoryczne sądy formułowano na podstawie przemieszanych kryteriów jakościowych („kulturowych”) i ilościowych czy „przyziemnych”, „uwarunkowań i okoliczności działalności krakowskich drukarzy” (s. 16). Weryfikacja tych sądów – o wszelkich znamionach badawczych stereotypów – wymagałaby chyba konsekwentnego rozważenia obu kryteriów czy „poziomów”. Warto też zapytać, jak należałoby je rozgraniczać lub łączyć. Do drugiego z pól problemowych Autorka zalicza np. „regulacje prawne” (s. 19), które w odniesieniu do postanowień lokalnych synodów są wyrazem świadomie realizowanego projektu o charakterze kulturowym, pokazują więc ścisłą łączność tych „poziomów”.

Autorka dowodzi przekonująco, że jednym ze stymulantów produkcji oficyny były zalecenia biskupów dla wizytowanych parafii: zakupu niezbędnych ksiąg, w tym publikowanych przez Piotrkowczyków (s. 141, 242). Wydaje się jednak, że tego rodzaju zjawiska podlegały istotnej zmienności. Wskazuje na to choćby lista ksiąg niezbędnych dla każdej parafii, zawarta najpierw w epistołach pastoralnych biskupów krakowskich Jerzego Radziwiłła z 1593 i Bernarda Maciejowskiego z 1601 r. (powiększona względem wcześniejszej), usunięta w wersji opublikowanej przez prymasa Wojciecha Baranowskiego

<sup>6</sup> Andrzej starszy w latach 1601–1620, osiągnąwszy maksymalną wydajność oficyny, drukował co roku przeciętnie ok. 390 arkuszy (potrzebnych do wydania jednego egzemplarza każdego tłoczonego dzieła), Andrzej młodszy – 252, Anna Teresa w latach 1645–1655 – 95 (s. 93–94).

<sup>7</sup> W latach 1616–1652 ok. 226 arkuszy rocznie (s. 93, zob. s. 141–143).

w 1609 r., obowiązującej dla całej prowincji i wielokrotnie przedrukowywanej w XVII w. (m.in. przez Piotrkowczyków)<sup>8</sup>. Jan N. Fijałek, który opracował to zagadnienie, łączył usunięcie listy z „rzymską korekturą” dokumentu przez Kongregację ds. Soboru, choć wśród równie prawdopodobnych przyczyn można by wskazać względy materialne (co zresztą wydaje się sugerować decyzja synodu z 1621 r., aby to biskupi finansowali publikację niektórych pozycji i nieodpłatnie dystrybuowali je do parafii, którą Autorka przywołuje we wcześniejszym artykule)<sup>9</sup>. O zmienności „potrydenckich trendów” w Rzeczypospolitej świadczy też wskazany w monografii prawie zupełny zanik piśmiennictwa polemicznego po 1615 r. (s. 121).

Czy warsztat Piotrkowczyków był „modelową potrydencką oficyną”? Taka charakterystyka, jak uważam, wymagałyby drobiazgowego uwzględnienia lokalnych cech potrydenckiego katolicyzmu i strategii Kościoła w Polsce, które pod istotnymi względami, przynajmniej w odniesieniu do piśmiennictwa, różniły się od rzymskiego centrum, Italii czy innych regionów (na związku między „powszechnością” a „lokalnością” Autorka zwróciła uwagę np. we wcześniejszym artykule, pokazując jak w *Graduałach* publikowanych przez Andrzeja starszego dążono do typograficznej zgodności z rzymskim wzorcem, powracając jednocześnie do notacji muzycznej charakterystycznej dla lokalnej tradycji)<sup>10</sup>. Piśmiennictwo polemiczne, tak łacińskie, jak wernakularne (i publikowane przez Andrzeja starszego), dopuszczano przede wszystkim w krajach koegzystencji ludności protestanckiej i katolickiej, obawiano się bowiem, że może popularyzować „błędy” doktrynalne. Z tego powodu drugi tom sławnych *Disputationes* Roberta Bellarmina trafił na pewien czas na *Indeks ksiąg zakazanych* (choć niepromulgowany)<sup>11</sup>. Podobnie w innych obszarach wernakularnych niedozwolone było publikowanie i lektura tłumaczeń biblijnych. *Indeks* z 1596 r. przyniósł *Observatio circa Quartam regulam*, która znosiła czwartą z ogólnych reguł przyjętych podczas soboru trydenckiego, dającą ordynariuszom i lokalnym inkwizytorom możliwość udzielenia zgody na lekturę wernakularnych Biblii. W Italii prowadzono szeroko zakrojoną konfiskatę tego typu literatury; obostrzenie miało znaczący i negatywny wpływ na edytorstwo biblijne w Niderlandach<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> J. N. Fijałek, *Pastoralna ks. Bernarda Maciejowskiego w redakcji z r. 1601 i korekturze rzymskiej z r. 1608, zatwierdzona przez Papieża Urbana VIII w r. 1629*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925. Sekcja 4*, Lwów 1925, s. 1–12.

<sup>9</sup> M. Komorowska, *Post-Tridentine Liturgical Books for the Polish Church*, „Terminus”, 22, 2020, 1, s. 37.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 41–42.

<sup>11</sup> G. Fragnito, *La Bibbia al rogo. La censura ecclesiastica e i volgarizzamenti della Scrittura (1471–1605)*, Milano 2019, s. 150–153.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 275–330; E. Agten, W. François, *The Reception of Trent's Regula quarta (1564) and Vernacular Bible Reading in the Low Countries*, „Analecta”, 24, 2015, s. 1–28.

Tymczasem Andrzej starszy drukował zarówno lokalne *Indeksy* wraz z *Observatio*, jak i wydania Nowego Testamentu i Psalterza w tłumaczeniu Jakuba Wujka i współpracowników. Było to możliwe dzięki osobnej aprobacie Klemensa VIII udzielonej Biblii z 1599 r.<sup>13</sup> Mimo to Piotrkowczyk przedrukowywał tekst wydań z 1594 r., które takiej aprobaty nie miały, a trudno przypuszczać, by robił to wbrew woli katolickiej hierarchii i przełożonych Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Wskazuje to na napięcia między związaniami o charakterze centralnym a warunkami Rzeczypospolitej, ale też na zasadność postulowanego przez Johna W. O'Malleya rozróżnienia między wolą i postanowieniami soboru (choćby w *Regula quarta*) a ich interpretacją i przetwarzaniem w czyn w dobie potrydenckiej (*Observatio circa Regulam quartam*)<sup>14</sup>.

Powyższe rozważania nie są uwagami krytycznymi względem znakomitej monografii Magdaleny Komorowskiej, lecz głosem w dyskusji, dla której recenzowana praca jest punktem wyjścia.

Tadeusz Rubik\*  
Uniwersytet Warszawski

---

<sup>13</sup> G. Fragnito, *La Bibbia*, s. 218–221.

<sup>14</sup> J. W. O'Malley, *Trydent. Co się zdarzyło podczas Soboru*, tł. P. Samerek, W. Buś, K. T. Giedroń, S. Obirek, Kraków 1999, s. 279–293.

\* Autor jest stypendystą programu START 2023 Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.